

Nadawca: I.J. Paderewski

Monika Partyk \ Obchody stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości Cracovia

Danza (specjalizująca się w tańcu barokowym, ale i staropolskim) wzbogaciła o spektakl *Paderewski – Fantazja i legenda*, którego premiera odbyła się w Centrum Kongresowym ICE. Inspiracją była nieznana dotąd korespondencja Paderewskiego, którą Anne Strakacz Appelton – córka sekretarza twórcy *Manru* Sylwina Strakacza – przekazała w 2001 roku krakowskiej muzykolog związanej z UJ Małgorzacie Perkowskiej-Waszek. Ona z kolei oddała ją w wieczysty depozyt Bibliotece Jagiellońskiej. Ponad trzysta listów pisanych przez Paderewskiego do ojca i przyszłej żony Heleny Górskiej pochodzi z lat 1872–1899 (jedynie dwa z roku 1924), zatem z czasów jego dzieciństwa i młodości. To ponoć niezwykle barwna dokumentacja życia artysty i późniejszego męża stanu, którą – dzięki Wydawnictwu Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina – będziemy mieli okazję wkrótce poznać.

Spektakl w inscenizacji i choreografii szefowej zespołu Cracovia Danza Romany Agnel podzielono na pięć części przeprowadzających nas od dzieciństwa artysty (pierwsze blaski i cienie obczyzny), poprzez miłość do drugiej żony – również patriotki i działaczki społecznej, aż po sukcesy w Ameryce oraz uznanie i przynależność do elit międzywojnia. W warstwie dźwiękowej – nareszcie granej na żywo, nie odtwarzanej z taśmy (co dotychczas, niestety, dominowało w propozycjach Danzy) – wysłuchaliśmy recitalu fortepianowego: Adam Wodnicki wykonał solowe utwory Paderewskiego. Jego interpretację charakteryzowała wirtuozeria, nade wszystko zaś emocjonalność i wyczucie stylu.

Dobrze że niektórych utworów mogliśmy wysłuchać w półmroku, bez warstwy scenicznej. Pozwoliło to w pełni delektować się urokami melancholijnej *Legendy As-dur* i lirycznych *Wieczoru A-dur* i *Barkaroli fis-moll* czy żywiołowością *Krakowiaka E-dur*. Jednak i utworów oprawionych choreografią – dzięki jej urowi, stylowości i ciekawej rodzajowości – słuchało się z przyjemnością. A wybrane kompozycje świetnie na ogół korelowały z akcją sceniczną: *Burleska Es-dur*, słynny *Krakowiak fantastyczny H-dur* i na poły klasyczny, na poły współcześnie sparafrazowany *Menuet G-dur* towarzyszyły dziecięcym, pełnym sielankowego uroku figlom małego Ignasia (przekonujący i zabawny Michał Kępka) i jego siostry Antosi. *Menuet A-dur* op. 16 nr 7 o quasi-broadwayowskim sznycie obrazował z kolei amerykańskie podboje naszego rodaka; a *Intermezzo polacco c-moll* oraz finałowy *Polonez H-dur* dały pole dla efektownej, paradnej, tanecznej swojskości.

Nieco osobna w wyrazie, wzruszająco intymna (podparta między innymi *Pieśnią miłosną G-dur*) część trzecia *Pieśń miłości* z doskonałą Nikoletą Giankaki (Helena) i Łukaszem Szkiładziem (Ignacy) to dla odmiany dzieło choreografki Aliny Towarnickiej. Historycznie wierne, utrzymane zostało w wyrafinowanej – można by rzec – monochromatycznej kolorystyce (od bieli, przez szarość, do czerni), ożywionej drobnymi dodatkami i światłami, a kostiumy Bożeny Pędziwiatr dopełniły udanej całości.